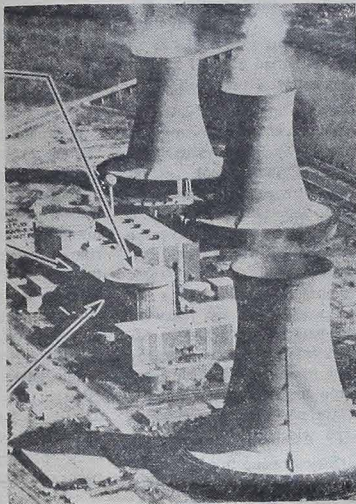


## Brazylia wchodzi w klub atomowy

### WYDARZENIA TYGODNIA

Prezydent Brazylii, José Sarney, w początkach bieżącego miesiąca, podał do publicznej wiadomości, że Brazylia oprowadza technologię nuklearną. Chociaż wiadomo, że dzięki temu Brazylia będzie mogła wyprodukować bombę atomową, to jednak prezydent kilka razy podkreślał, że technologia nuklearna będzie zastosowana wyłącznie w celach pokojowych.



Brazylia zamierza używać energię atomową wyłącznie w celach pokojowych.

Brazylijski program nuklearny — według prezydenta — odbije się pozytywnym echem w polityce zagranicznej. Tu miał na myśli współpracę na tym polu z Argentyną, która już od roku 1983 posiada technologię nuklearną. Sarney podkreślił: "Mam nadzieję, że ta współpraca przyniesie konkretne owoce dla naszych krajów i dla integracji Ameryki Łacińskiej".

Opanowanie technologii jądrowej pozwoli na przestrzeni 5 lat stworzyć warunki do wyprodukowania własnej bomby atomowej. To stwierdził jeden z najlepszych brazylijskich naukowców, profesor uniwersytetu São Paulo, José Goldemberg, który bierze udział w programie nuklearnym. Goldemberg uważa, że decyzja produkowania bomby jest zawsze polityczna dlatego też naukowcy nie będą mieli na nią żadnego wpływu. Profesor wyjaśnił także, że instalacje doświadczalne w Ipero, blisko Sorocaba, są niewystarczające by wyprodukować bombę. Do tego potrzeba od 50 do 100 maszyn podobnych do tych, które używa Ipen (Instytut Doświadczeń Nuklearnych i Energetycznych). Według Goldemberga centryfugi z Ipero są zdolne do wyprodukowania od 15 do 30 procent uranu, a do produkcji bomby potrzeba 5 kg uranu o 90 procentowej czystości.

Dostęp do technologii nuklearnej mają dotychczas następujące kraje: Stany Zjednoczone, Związek Sowiecki, Francja, Chiny, Indie, Niemcy Zachodnie i Argentyna.

Rząd Stanów Zjednoczonych nie zajął jeszcze stanowiska wobec Brazylii, która oficjalnie włączyła się w klub atomowy. Jeden z funkcjonariuszy Departamentu Stanu oświadczył, że rząd amerykański będzie żądał inspekcji instalacji nuklearnych brazylijskich przez Międzynarodową Agencję Energii Atomowej, by uniknąć użycia uzyskanego paliwa atomowego dla celów wojennych.

♦ **Carajás** — W wypadku samolotowym zginął brazylijski Minister Spraw Reformy Rolnej, Marcos Freire. Razem z nim postradło życie 8 osób. Minister wraz z komitą brał udział w spotkaniach z liderami politycznymi północnego rejonu Brazylii. Prezydent, José Sarney, ogłosił oficjalną żałobę.

♦ **Bonn** — Po raz pierwszy w historii obu krajów niemieckich lider Niemiec Wschodnich odbył oficjalną wizytę w NRF. W czasie spotkania przedstawiciele obu rządów doszło do podpisania porozumienia na mocy którego zobowiązano się uznawać "niezależność i różnice" obu krajów. Na stwierdzenie Kohla by reżym wschodnio-niemiecki "respektował wolność i demokrację", Honecker odpowiedział, że "dwa systemy (komunizm i kapitalizm) są przeciwne sobie jak woda i ogień". Kohl przyjął zaproszenie na odwiedzenie Niemiec Wschodnich w czasie jeszcze do uzgodnienia.

♦ **Warszawa** — Przy pomocy badań testowych wykryto w Polsce dotychczas 40 zarażonych AIDS. Trzy osoby zmarły. Do 30 czerwca br. przebadano ok. 204 tys. krwiodawców oraz ok. 6 tys. osób z tzw. grup zwiększonego ryzyka. Przewidziane jest podjęcie szerszych badań osób przybywających z krajów, w których niebezpieczny wirus rozprzestrzenił się najbardziej.

♦ **Watykan** — Papież, w dniu 10 bm., rozpoczął swą drugą pielgrzymkę apostołską do Stanów Zjednoczonych. Odwiedzi dziewięć miast oraz spotka się z Indianami kanadyjskimi i eskimosami w Edmonton. Nie będzie ona łatwa. Przewiduje się wiele manifestacji protestacyjnych ze strony homoseksualistów oraz grup walczących o władzenie kobiet do hierarchii kościelnej.

czytajmy i popierajmy tygodynik "LUD" —  
jedynne pismo polskie w Brazylii!

## Ważne wypowiedzenie Ojca Św. w sprawie Żydów

W ostatnich dniach prasa amerykańska ogłosiła list Ojca św. Jana Pawła II do prezydenta Amerykańskiej Konferencji Biskupów Rzymsko-Katolickiego Kościoła, Arcybiskupa John May, w którym dziękuję za przesłaną mu opublikowaną Kolekcję Wypowiedzi Ojca św. na temat Żydów i Żydostwa. Tematem listu jest również straszliwe doświadczenie wynikające z Holocaustu i wynikająca z tego lekcja dla Chrześcijan. Świat chrześcijański patrzy z bolesnym respektem na straszliwe doświadczenie eksterminacji "Shoah" i wynikające stąd cierpienia Żydów w czasie II wojny światowej. Jest niedopuszczalna obojętność wobec żywej pamięci tej eksterminacji, powiata w swym liście Ojciec św.

To doświadczenie Ojca św. jest wynikiem głęboko przeżywanego syntezy na eksterminację Żydów, a nie konsekwentnie niezasadzonej moim zdaniem, pretensji Żydów w sprawie przyjęcia prezydenta Austrii Waldheima w Watykanie. W lipcu br. odbyło się spotkanie w Nowym Jorku Watykańskiego Sekretarza Stanu, Kardynała Agostino Casaroli z przedstawicielami organizacji żydowsko-amerykańskich. W spotkaniu tym Żydzi sugerowali odpowiedniego wypowiedzenia Ojca św., jak również spotkanie liderów kilku organizacji żydowskich w letniej rezydencji Papieża, jeszcze przed jego wizytą w Stanach Zjednoczonych. W zaprogramowanym tym na 90 minut spotkaniu Papież wyraził zyczenie wymiany szczerego, otwartego dialogu na temat stosunków między Katolikami i Żydami.

List Ojca św. do Arcybiskupa St. Louis John May'a i ogłoszony w prasie amerykańskiej spotkał się z pozytywnymi wypowiedziami liderów amerykańskiego Żydostwa. Rabin Tanenbaum uważa wypowiedzenie Papieża jako wyraz dobrej woli.

Podobnie wypowiedział się Theodor Ellenoff, prezydent Komitetu Amerykańsko-Żydowskiego. Także laureat Pokojowej Nagrody Nobla Elie Wiesel uważa wypowiedź Papieża jako "dobry początek".

Podkreślić należy, że Ojciec św. niejednokrotnie dał wyraz swej życzliwości i pozytywnego ustosunkowania w stosunku do Żydów i religii mojżeszowej. Dość wspomnieć wizytę Papieża w Oświęcimiu w 79 r. A wizyta Ojca św. w rzymskiej synagodze w ub. roku? Pierwsza znana tego rodzaju wizyta Papieża w żydowskim domu modlitwy od czasu św. Piotra. Wypowiedzi Ojca św. na ten temat jest sporo, a zyciela przedstawienie Jana Pawła II w stosunku do Religii i Żydostwa jest szeroko znane.

Ostatnio pewnego rodzaju kontrowersje spowodowała beatyfikacja, nawróconej z Judaizmu zakonnic Edith Stein i zagazowanej w Oświęcimiu. Żydzi uważają, że jej śmierć męczeńska nastąpiła z powodu jej żydowskiego pochodzenia, a nie z powodu jej wiary.

Mimo pewnego rodzaju sceptycyzmu, jaki po obu stronach istnieje w stosunkach między Watykanem i Żydostwem, z całą realnością należy podkreślić, że ostatnie oświadczenie Ojca św. w sprawie eksterminacji Żydów w liście do Arcybiskupa May'a stanowi dalszy poważny krok do poprawy tych stosunków.

Zobaczymy do jakiego stopnia odbije się pozytywnie to oświadczenie podczas najbliższej wizyty Ojca św. w Stanach Zjednoczonych, jaka się rozpocznie w dniu 10 września.



KS. FRANCISZEK WŁODARCZYK

## Wiadomości z parafii Cruz Machado (III)

2)

Wszędzie dokoła, poza rozległą polaną zwaną "Pátio Velho", był gęsty las i w nim pełno różnego rodzaju robactwa. "Urząd Kolonizacyjny" rozpoczął teraz mierzyć grunta, idąc w kierunku "Rio do Banho" (4 km), Sant'Any (24 km), "Sede" — późniejsze Cruz Machado (44 km) aż do rzeki Iguaçu, odległej stąd o przeszło 50 km. Do tej roboty użyto wszystkich mężczyzn ze świeżo przybyłych rodzin kolonistów. Mierzono obszary lasów na działki, wielkości od 10 do 30 akrów i przydzielano je poszczególnym rodzinom. Jeden akier ma nieco więcej niż 2 hektary.

Tymczasem w krótkim czasie, po upływie mniej więcej miesiąca od czasu przybycia tu, wybuchła wśród mieszkańców w "budkach" epidemia tyfusu. Ludzie chorowali i masowo umierali. Nie było rodziny, która nie byłaby dotknięta epidemią. Nieraz wszystkie osoby w rodzinie leżały chore. Ci, którzy byli jeszcze przy zdrowiu, nie zdołali nawet dopatrzeć dobrze chorych i grzebać umarłych.

W odległości 2 kilometrów stąd, w kierunku "Rio do Banho", a więc na połowie drogi do tej miejscowości, po prawej stronie na górze, założono cmentarz i na nim chowano ciała zmarłych osób. Trumny zbliżano z surowych desek, ale zmarłych było tyle, że nie zdołano przygotować takiej ilości trumien i wynosić ich na cmentarz, mimo pracy w dzień i w nocy. Jeszcze dziś ludzie z tamtych czasów opowiadają: "mężczyznom pachły ręce i nogi od chowania zmarłych"...

W ciągu mniej więcej jednego miesiąca, zmarło 1.000 osób i ich zwłoki pochowano na tym świeżo założonym cmentarzu, odległym o 2 km. Nie było w tym czasie koni ani wozów, więc ciała zmarłych trzeba było zanosić na cmentarz i chować w wykopanych grobach. Potem chowano już nawet w przeciętnych i w samych ubranach, ponieważ nie nadążano przygotować trumien.

Chorym pomagał, odwiedzał ich i duchowo zaopatrywał ks. Paweł Tomala, młody werbista, zdaje się 1 rok po święceńniach kapłańskich, którego przełożeni przysłali z Guarapuawy zaraz, gdy tu przybyli kolonizatorzy polscy, aby ich duszpastersko obsługiwał. Ks. Tomala mieszkał wśród kolonistów, w jednej z "budek" i odprawiał Mszę świętą na wolnym powietrzu. W czasie epidemii odwiedzał chorych, pomagał im i zaopatrywał sakramentami świętymi. Potem sam zachorował i nie mógł już chodzić. Leżał sam w "budce" zapomniany. Nikt do niego nie przyszedł. Każdy był zajęty chorymi w swojej rodzinie. Ks. Tomala leżał chory sam, trawiony gorączką, bez sił. Jednego wieczora wyczołgał się ze swojej "budki" i doszedł do rzeki. Naczył się nad nią i pił z niej wodę, aż do ugaszenia pragnienia. Potem znów podczołgał się do "budki" i położył się na pościel. Na drugi dzień poczuł się lepiej; z czasem przyszedł do siebie. Ale w dalszym ciągu chorował i już nigdy nie wrócił do dawnego zdrowia. Przełożeni odwołali go z posterunku, a na jego miejsce przysłali innego młodego kapłana, ks. Teodora Drapiewskiego, też werbistę z Guarapuawy. Ks. Drapiewski pracował wśród tych kolonistów polskich aż do 1920 roku. W różnych miejscowościach, ale zawsze im towarzyszył i im służył.

(c. d. n.)

## ZAPRASZAMY

Na film pt. "PANNY Z WILKA" w reżyserii A. Wajdy.

Projekcja odbędzie się w dniu 22 b. m. o godz. 20.30 w salł Cinemateca — Rua São Francisco, 319.

Film posiada napisy w języku hiszpańskim.

Director Responsável e Redator-chefe: Pe. Lourenço Mika  
Jornalista Profissional Diplomado pela UFPR, Registrado no  
MTPS sob n.º 2186. Matrícula Sindical n.º 1232.

Redator: Pe. Jorge Morkis

Administração: Pe. Xisto P. Bobato, Pe. João Ukachewski  
e Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislaw  
Serzyński, CM; Pe. Wendein Suierczek, CM; Pe. Benedykt Grzym-  
kowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawa; Pe.  
Maciej Felchuzen; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Slawa Stepiak;  
Sr. Alexander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Tomasz Ly-  
chowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena  
Domńska; Sra. Halina Marciniowska; Sra. Irena Eos, Tadeusz  
Kruł, Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. ★ Os artigos assina-  
dos são de inteira responsabilidade de seus autores.

## Orkiestra Kameralna Polskiego Radia i Telewizji w Kurytybie

Kurytyba posiada kapryśną publiczność, swe idole, swe ulubione programy. Publiczność jakoby wiele wybredna, przy tym lodowata. Przelamanie tych wszystkich "tabu" to wyczyn nielada. Tym razem, jednak, powiodło się dzięki racjonalnie przeprowadzonej propagandzie w ośrodkach masowego przekazu wraz z twierdzeniem: "Kameralna Orkiestra Polskiego Radia i Telewizji to najlepsza orkiestra na świecie". Gdy taki slogan ma całkowite pokrycie, z pewnością jest atutem który przyczyni się do zaufania przyszłym imprezom kulturalnym z Polski.

Sam program dobrze obmyślony, złożony z klasycznych utworów:

Bacha — Koncert z Brandeburgru nr 3.

Czajkowskiego — Serenata C op. 48, a w drugiej części:

Vivaldiego — Cztery Pory Roku w wykonaniu trzynastu skrzypiec, trzech altówek, trzech wiolonczeli, basy i klawikordu (klawesynu), z partią solową w ostatniej części w wykonaniu Jerzego Milewskiego, skrzypka zamieszkałego od 16 lat w Rio gdzie jest koncertistą i profesorem, — miał zapewniony sukces pod batutą młodej regentki, Agnieszki Duczmal.

Gdy muzycy zjawili się na proscenium, zostali jak należy, przyjęci oklaskami. Po chwili zjawiała się wiotka postać dyrygentki gorąco przyjęta przez audytorium. Ukłoniła się, przedstawiła orkiestrę, podała rękę koncertmistrzowi i wiolonczeliście. Nim oklaski ucichły podniosła batutę i już dźwięki Koncertu Brandeburskiego prznikały, wprowadzając nas w nastrój skupienia i zaszuchania.

Nie jestem muzykiem, tym mniej, krytykiem muzycznym, ale jeśli muzyka przenika nas do głębi, wprowadza w stan wibracji i wzruszenia, zaczynamy się zastanawiać co wpływa na takie czy inne przekazywanie i odbiór dzieła artystycznego. Talent to oczywiście warunek, ale z pewnością nie jedyny. Lata pracy, dyscypliny, wyrzeczeń, skupienia i pracy, i jeszcze raz pracy... zamilowania i dalszej pracy... A potem dwadzieścia lat doskonalenia się aby osiągnąć aż taki stopień sprawności i perfekcji.

Młoda "maestrina" lekkiem, zdecydowanymi ruchami prowadzi swych muzyków. Nieprawda! Ten zespół skrzypiec, altówek, wiolonczeli, basy, to jeden czuły instrument na którym ona, Agnieszka Duczmal odtwarza dzieło mistrza Bacha. Może takie twierdzenie to herezja ale tak właśnie, po raz pierwszy objawiła mi się orkiestra organicznie włączona w każdy ruch swej dyrygentki, a wrażenie to się potęgowało w miarę postępowania muzycznego wieczoru.

Orkiestra nie tak liczna jak tamta w Nowym Jorku z Avery Fisher Hall (Lincoln Center), akustyka też nie taka, a może i nawet inny wydzźwięk instrumentów niż w amerykańskiej orkiestrze kameralnej której słuchając dech nam zapiera. A jednak polski zespół Radia i Telewizji działający od 1977 roku ma swoistą cechę doskonałości. — Co na to wpływa? Muzyczność w najwyższym stopniu to sprawa zasadnicza. Dyscyplina i niesamowity wprost stopień skupienia z jakim działa cała grupa muzyczna, bez odchylenia i czy rozluźnienia. Od pierwszego taktu po

ostatni akord czuje się, że wszyscy działają jak jednolita nierozdzielna całość, wprowadzona wrażliwością i wyuczaniem muzycznym Pani Dyrygent.

Koncert postępuje. Allegro, Adagio, Allegro, potem Czajkowski z którym publiczność jest bardziej osłuchana znajduje oddźwięk. A wirtuozeria z jaką dyrygentka realizuje program, coraz bardziej nas unosi w świat waruszeń. Dwa pierwsze numery programu wysłucha — w skupieniu równającym się temu na scenie, długo i jak na Kurytybie, gorąco oklaskujemy zmuszły P. Agnieszkę do kilkakrotnego powrotu na proscenium.

W drugiej części programu: "Cztery Pory Roku Vivaldiego, do smyczkowej orkiestry dochodził klawesyn, a partia solowa przypada Jerzemu Milewskiemu którego audytorium przyjęło z wielkim entuzjazmem. Publiczność poddaje się czarowi muzyki. Główna jak makiem zasiał, tylko w niedługich przerwach przejść z jednego tempa w drugie, gdzieś wtedy dyskretnie zakazuje, czy wygodnie się ulokuje w fotelu. Magia narodziejskich skrzypiec Milewskiego przewija się wśród zespołu orkiestralnego, to wybija się na czoło, to znów przywabia sobie jakiś instrument... Nic więc dziwnego, że po skończonym koncercie sala zareagowała entuzjastycznie i na swój kurytybski sposób, najpierw nieśmiało, potem coraz odważniej skandując oklaski, zdobyła sobie prawo do bisu, a nowe entuzjastyczne oklaski zostały nagrodzone powtórzeniem jeszcze jednej części z Vivaldiego.

Opuszczamy teatr przekonanym, że zespół Kameralnej Orkiestry Polskiego Radia i Telewizji, jeśli nie największy liczebnie, z pewnością znajduje się wśród najpiękniejszych na świecie. Wiele wdzięczności P. Agnieszce tylekrotnie nagrodzonej na forum międzynarodowym i zyczenia dalszych sukcesów tym wszystkim którzy tak pięknie promują polską kulturę.

H. Marchnowska

## Nowa opłata "Ludu"

Z dniem 15 września 1987 r. roczna prenumerata "Ludu" wynosić będzie C\$ 500,00, zgodnie z postępowaniem inflacyjnym.

Administracja



Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 983 — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR — Brasil.

GODZINY PRZYJĘĆ.

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 19,00.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1987

Pocztą zwykłą:  
W Brazylii — za rok 1987 C\$ 500,00  
W krajach północno i południowo-amerykańskich ... 35 dolarów  
W Europie, Azji i Oceanii ... 45 dolarów  
Cena egzemplarza ... C\$ 10,00

Pochodząca utra-  
laskawsza po-  
czył "Ludu" albo  
menty życia  
sreco moim  
czył w obycz-  
i w smutku,  
Twojej i Syren-  
ktem ku pie-  
Kładi się na  
czym snem,  
dzień i grom-  
który im wró-  
radosny ku t-  
żądostwo do  
Bractwo Szka-  
jął ponad 5 ty-  
sam pierwszy  
laczno się oc-  
Ks. Wojciech

Jeden z k-  
Błasyńskiemu  
poprosił o pr-  
flamie sidzino-  
sreco i ciężko-  
go duszpaster-  
dnia, a naw-  
lecy dusze wa-  
czł się do Ks.  
Ks. Kochany  
stanu kapłan-  
tem z początk-  
Przyjmij to m-  
kowanie, żeś p-  
samego. Kar-  
gę zbawienia i-  
li się lepszym  
spowiedź gene-  
mich nie wrac-

## W spraw

Zawiadani-  
raty "Ludu" w-  
8-go września  
za rok 1987.  
Wysłaniu upo-  
konieczności.

## OFIARY NA

Tomaz Lych-  
Roman Brock  
N. N. — Cri-  
Anna Kōskoda  
Francisca Jar-  
João Dziachar-  
Anna Wielewi-  
Andrē Hamers  
Serdecznie

## JOÃO

L I V R

Arti

Mate

Livro

MAT

FIL

CUR



zuje się, że  
a jak jednolita  
całość, pro-  
wiciością i wy-  
nym Pani Dy.  
  
tepuje. Alle-  
lego, potem  
którym publi-  
rdziej osucha-  
dzówek. A wir-  
dyrygentka  
am, coraz bar-  
w świat wzru-  
erwsze numery  
słucha — w  
nającym się te-  
długiu i jak na  
gacjo oklaskiwa.  
Agieszka z  
powrotu na

### Gawęda starego zakonika (9)

Pociecho utrapionych... Bądź mi przytomna ze swoją naj-laskawszą pomocą we wszystkim tym, cokolwiek będę mówił, czytał albo myślał, przez wszystkie dni i noce, godziny i momenty życia mego. Uproś mi, Matko Miłosierdzia obecność w sercu moim Ducha Św., aby strzegł duszy mojej i mnie ćwiczył w obyczajach dobrych... a nade wszystko w frasnach i w smutku, stosowanie się we wszystkim do Świętej Woli Twojej i Syna twójego... Pokrzepiony wracał szybkim krokiem ku plebanii. Cicho stapał, by nie budzić domowników. Kładł się na swym twardym sienniku, aby prędko usnąć mocnym snem, bo czasu miał niewiele. Czekał na niego nowy dzień i gromady ludzi, którzy tu do niego szli, jak do lekarza, który im wróci zdrowie. Świt budził Ks. Wojciecha. Wybiegał radośny ku tym, którzy go potrzebowali. Jego gorące nabożeństwo do Matki Bożej okazało się w praktyce. Odnowił on Bractwo Szkaplerza i z całą energią je prowadził tak, że przyciągnął ponad 5 tysięcy członków do niego; a odnawiając Bractwo sam pierwszy wpisał się do niego. Zaś z nabożeństwem tym łączyło się odmawianie przez lud różańca św., na co często Ks. Wojciech nie miał czasu, siedząc całe dni w konfesjonale.

Jeden z księży, który nie był od początku przyjazny Ks. Blaszyńskiemu, po pewnym czasie, przyjeżdżając na odpust poprosił o przemówienie do ludu: "Muszę ja, Kochani Parafianie siдіңінсы, powiedzieć wam, co mi już dawno leżało na sercu i ciążyło na sumieniu. Dał wam Bóg gorliwego i mądrego duszpasterza, który nie żałuje zdrowia, ale was po całych dniach, a nawet mocach karmi słowem zbawienia, oświeca i leczy dusze wasze"... Następnie wykorzystując okazję, zwrócił się do Ks. Wojciecha, który ukrył się w zakrystii: "Ciebie nas, Kochany księże, bracie, chlubo nasza, ozdobo i klejnocie stanu kapłańskiego, wierny slugo Boży uprzejmie przepraszam, że z początku nie umiał należycie ocenić twej świętej pracy. Przyjmij to moje przeproszenie, a zarazem serdeczne podziękowanie, żeś pobudził do gorliwości owieczki moje, a i mnie samego. Karmieś moich Słowem Bożym, oświecales i na drogę zbawienia ich prowadziles. Wszyscy co tu przychodzili, stali się lepszymi. Ci, co mieli złe nałogi, a tu je u ciebie przez spowiedź generalną złożyli, odtąd przy lasce Bożej, już do nich nie wracają."

(c. d. n.)

### W sprawie uregulowania prenumeraty "Ludu"

Zawiadamy, że zrobiliśmy przegląd opłat prenumeraty "Ludu" za rok 1987 i wstrzymaliśmy wysyłkę gazety od 8-go września dla Czytelników, którzy nie opłacili "Ludu" za rok 1987. Prosimy nam wybaczyć, ale po tylu apelach i wysłaniu upomnień dwa miesiące temu, była to ostatnia konieczność.

Administracja "Ludu"

### Od Administracji

OFIARY NA "FUNDUSZ LUDU" wpłacone w sierpniu 87:

	Cz\$
Tomaz Lychowski — Rio de Janeiro	500,00
Roman Brocki — Rio de Janeiro	100,00
N. N. — Criciuma	200,00
Anna Kóskodan — Rio Pardo	400,00
Francisca Jaruga — Curitiba	200,00
João Dziachan — Diamantina	100,00
Anna Wielewicka Isajew — Taboão da Serra	50,00
André Hamerski — Nova Prata	400,00

Serdeczne "Bóg zapłać"!

### JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Artigos Escolares  
Material de Escritório  
Livros Fiscais e de Contabilidade

MATRIZ: Rua São Francisco, 237  
Telefone: 222-8632 (Pabx)  
Telefone: 222-1229

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600  
CURITIBA PARANÁ

### Znaki na kościach

Przy końcu ubiegłego wieku pewien Chińczyk nazwiskiem Wang zachorował na malarię. Leki zalecone przez miejscowego lekarza nie przyniosły żadnej poprawy. Wówczas ktoś z rodziny chorego przyniósł mu cudowną kość smoka, która miała leczyć wszelkie choroby. Kość pokryta tajemniczymi znakami nie była unikatem. We wsi Siaotun odkryto wiele takich kości z tajemniczymi znakami. Miejscowa ludność uznała to za dar bogów zesłany ludziami dla leczenia chorób.

Nie wiadomo, czy to cudowna kość smoka pomogła Wangowi wykaraskać się z malarii, ale za jego pośrednictwem zainteresowali się nią uczeni i w ten sposób odkryli najstarszy zapis chińskiego tekstu z VIII w.p.n.e. Po latach nazwano je pismem na kościach i skorupach.

Pismo chińskie i pochodzące od niego pismo japońskie jest do dziś jednym z najtrudniejszych pism na świecie. Wychodzi się ono ze znaków obrazkowych, czyli piktogramów, które w ciągu wieków uległy pewnym uproszczeniom i przekształcały się w pismo wyrazowe. Nie ma w nim liter ani sylab. Każde słowo ma swój znak. Trzeba osobno zapamiętywać wszystkie znaki, zapamiętywać układy różnych elementów: kreski, kropki, kwadraciki. Niektóre znaki składają się z 40 nawet elementów. Jak łatwo się domyśleć, dzieci chińskie i japońskie nie mają łatwego życia w szkole. Nauka pisania wymaga wiele trudu. W ciągu 12 lat w szkole podstawowej i średniej przyswajają sobie około 7-8 tys. znaków, to jest 1/3 znaków używanych i 1/8 w ogóle istniejących. Do pisania używa się pędzelków i tuszu, nie bardzo więc wiadomo, czy pisać po chińsku lub japońsku to znaczy pisać, czy raczej malować.

Sztuka pisania jest bowiem równa sztuce malowania. W domach chińskich i japońskich często wiszą na ścianach zamiast obrazów kartony lub kawałki jedwabiu z wypisanymi sentencjami wielkich myślicieli.

### Odsalanie wody morskiej

W rejonie Zatoki Perskiej, gdzie woda jest równie cenna jak ropa naftowa, tamtejsze kraje arabskie zwracają się ku morzu, aby ugasić pragnienie własnej ludności oraz nawodnić pustynne ziemie. Od Kuwejtu na północ aż po Oman na południu, wybrzeże Zatoki Perskiej usiane jest licznymi zakładami odsalania wody morskiej oraz rurociągami do przesyłania wody pitnej. Są to inwestycje realizowane dzięki dochodom ze sprzedaży ropy naftowej.

Arabia Saudyjska, największy eksporter ropy, najwięcej również przerabia wody morskiej na pitną — 2,3 mld litrów dziennie. Kuwejt, ponad sto razy mniejszy od Arabii Saudyjskiej, nie pozostaje w tyle. Rozbudowuje urządzenia do odsalania — do 1988 roku król ten zamierza "produkować" 1,1 mld litrów wody pitnej dziennie.

W Bahrajnie, państwie - wyspie liczącym 400 tys. mieszkańców, podczas minionego, gorącego lata, codzienne spożycie wody sięgało 250 mln litrów — jeden z najwyższych wskaźników na świecie na mieszkańca. Zakłady odsalania wody morskiej działają także w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Katarze i Omanie.

Carrinhos de feira — Sementes de flores, verduras e pasto — Painéis de ferro e pressão — Cevada — Tampinhas — Aparelhos para pegar baratas — Formas para bolos — Charutos — Baralhos de plástico — Fumos goyano, mineiro e tiê.

### A LIBERTY

Rua Trajano Reis, 78 — Fone: 234-3741  
Curitiba — Paraná

### INDICADOR PROFISSIONAL

#### Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTÔNIO SOKOLOWSKI  
DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI  
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE, ITD.  
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868  
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ŻELAK  
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. — Przeprowadza inwentarze.  
Rua Emiliano Pernetta, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

### SKUTECZNA METODA

Jak wcześniej przewidzieć trzęsienie ziemi? Od wielu lat naukowcy na całym świecie szukają skutecznych metod prognozowania takich groźnych zjawisk. Niedawno uczeni amerykańscy i japońscy ustalili, że wstrząsy sejsmiczne i wybuchy wulkanów są poprzedzone wydzielaniem ze skorupy ziemskiej niewielkich ilości wodoru. Prawdopodobnie naprężenia powstające w skorupie ziemskiej, zbliżają się do maksymalnego punktu, na krótko przed rozładowaniem za pomocą wstrząsów lub wybuchu wulkanów — powodują występowanie pewnych reakcji chemicznych. Ich efektem jest emisja wodoru. Umieszczenie w zagrożonych rejonach specjalnej aparatury, wykrywającej niewielkie nawet ślady wodoru, umożliwi prognozowanie trzęsień ziemi.

Pierwsze próby przeprowadzone w Kalifornii i na Hawajach potwierdziły skuteczność tej metody. Jeśli ten system prognozowania okaże się również na dalszą metę skuteczną, przewiduje się stworzenie światowej sieci obserwacji trzęsień ziemi i wybuchów wulkanów.

\*\*\*

### CIEKAWOSTKI

◆ Większe wstrząsy skorupy ziemskiej są poprzedzane przez wybrzuszenia wykrywalne metodami konwencjonalnymi z dokładnością 1cm2 km kw. Brytyjski geofizyk dr Gillian Foulger opracowuje metodę pozwalającą dokonywać pomiarów z dokładnością do 1 cm na 100 km kw. przy wykorzystaniu informacji dostarczanych przez satelity wojskowe. Byby to znaczny postęp w przewidywaniu trzęsień ziemi na kilka dni naprzód.

◆ Halas jest jednym z najszybciej narastających zagrożeń środowiska w którym żyje człowiek. Głównymi jego źródłami są transport, mechanizacja i urbanizacja, do których dołączają ostatnio także krzykliwe formy kultury masowej z głośną muzyką na czele. 130 mln ludzi w krajach wysoko uprzemysłowionych żyje już w strefach wyraźnie nadmiernej hałas, tj. powyżej 65 decybeli. Dotyczy to aż 30 proc. Japończyków, przynajmniej 4 proc. Szwajcarów i 2 proc. Amerykanów. Oprócz oczywistych uszkodzeń słuchu, hałas powoduje też bardzo szkodliwe narastanie stresu, bezsenność, zaburzenia psychiczne i wiele innych szkód dla zdrowia.

czeki, Ordem de  
wac na: GRAFICA  
46 — Caixa P. 988  
iba-PR — Brasil.  
  
t od 13,00 do 18,00.  
ROK 1987  
Cz\$ 500,00  
35 dolarów  
45 dolarów  
Cz\$ 10,00







# Wiadomości o Polsce

## POLSKIE ORLY — ZWIRKO I WIGURA

17 września 1987 przypada 55 rocznica tragicznej śmierci tych dwóch polskich lotników. Uczymy się rocznicę kilkoma wierszami wspomnień o ich życiu i wyczynach lotniczych, albowiem te dwie osoby przyczyniły się w ogromnym zakresie do rozwoju i popularyzacji polskiego lotnictwa, a ich nazwiska są symbolem Polski Skrzydlatej. Franciszek Zwirko urodził się 16 września 1895 roku w Święcinach woj. wileńskie. Karierę wojskową rozpoczął w czasie I wojny światowej. Został powołany do armii rosyjskiej, a w 1917 roku wstępuje do tworzących się oddziałów polskich w Rosji.

W 1919 roku przedostaje się do Kraju i zgłasza do Wojska Polskiego. Droge lotniczą zaczyna od 1922 roku w 1-szym Pułku Lotniczym w Warszawie. W 1923 roku w listopadzie kończy Szkołę Pilotów w Bydgoszczy, a w maju 1924 roku Wyższą Szkołę Pilotów w Grudziądzu. Awansując do stopnia porucznika pilota wraca do 1-go Pułku Lotniczego, do 18 Eskadry Myśliwskiej. Rozpoczyna swoją działalność sportowo-wyczynową w zawodach Lotniczych.

W 1925 roku zajął czwarte miejsce na 18 startujących w 1-szym Pomorskim Locie Okrężnym. W sierpniu 1927 roku w zawodach o nazwie 1-szy Lot Malej Ententy i Polski, zorganizowanych przez Aeroklub Jugosławii, zajmuje drugie miejsce w końcowej klasyfikacji, oraz 1-sze miejsce w locie okrężnym. Startując w tych zawodach razem z kpt. Władysławem Popielem na samolocie Breguet XIX. Od 1928 roku jest pilotem 111 Eskadry Myśliwskiej 1-go Pułku Lotniczego. W 1929 r. rozpoczęła również swoją działalność w Aeroklubie Akademickim w Warszawie, a także wspólne latawie z Stanisławem Wigurą, członkiem Aeroklubu.

W dniach 9 sierpień - 6 września 1929 r. na samolocie turystycznym polskiej konstrukcji RWD-2 odbyli lot dookoła Europy. Trasa ich wiodła z Warszawy przez Niemcy, Francję, Hiszpanię, Włochy i wynosiła blisko pięć tysięcy kilometrów. 6 października 1929 r. Zwirko i Wigura odnieśli zdecydowane zwycięstwo w 1-szym locie południowo-zachodniej Polski, rozegranym w Krakowie.

W dziesięć dni później 16 października 1929 r. Zwirko razem z Antonim Kocjanem ustanowił na RWD-2 światowy rekord wysokości w kat. II samolotów lekkich. Osiągnął wysokość 44 km uznanej przez FAI tj. Międzynarodową Federację Lotniczą, a Polska po raz pierwszy została wpisana do rejestru światowych rekordów lotniczych.

W 1930 roku Polska po raz pierwszy uczestniczyła w Challenge.

Startuje 12 polskich samolotów, w tym Zwirko i Wigura na RWD-4. Jednak na skutek awarii silnika przymusowo lądują w Hiszpanii, wycofując się tym samym z zawodów.

W rajdzie samolotowym do Rygi i Tallina rozegranym w marcu 1931 r. Zwirko daje popis akrobacji samolotowej, wykazując wiele zdolności pilotażu, a także dobre zalety polskiego samolotu (RWD-2). 1 sierpnia 1931 r. Zwirko startując na RWD-7 bije rekord świata wysokości w kategorii II samolotów lekkich. Jednak rekord ten 5.995 m nie zostaje uznany przez FAI z powodu mało czytelnego zapisu barografu. W 1931 r. razem z Wigurą wygrywają w czwartym Krajowym Konkursie Samolotów Turystycznych, startując na RWD-5.

1 kwietnia 1932 roku Komisja Challengeowa Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej ustala nazwiska sześciu pilotów, reprezentantów polskich na Międzynarodowe Zawody Samolotów Turystycznych Challenge-1932. Oczywiście porucznik pilot zostaje również wytypowany. Zwirko wybiera Wigurę, współkonstruktora RWD-6 (SP-AHN) z numerem 06.

Rozegrano siedem konkurencji — sześć technicznych i lot okrężny długości 7,36 km. Zwirko i Wigura zgromadzili 461 pkt w łącznej klasyfikacji wygrali Challenge 1932. Sukces był to ogromny, uwieczniony wciągnięciem biało-czerwonej flagi na maszt oraz odegraniem Mazurka Dąbrowskiego przez niemiecką orkiestrę.

Na lotnisku Mokotowskim w Warszawie tłumy witających ludzi fetowały powrót naszej załogi.

Nie kwestionowane zasługi w sportowych osiągnięciach Zwirki miał jego towarzysz lotów Stanisław Wigura — inżynier, świetny mechanik, konstruktor samolotów.

Stanisław Wigura urodził się 9 kwietnia 1901 roku w Warszawie. Od młodych lat interesował się lotnictwem i techniką.

W Gimnazjum im. Jana Zamojskiego w Warszawie przyjaźnił się ze Stanisławem Rogalskim, też entuzjastą lotnictwa. Nie będzie to bez znaczenia w przyszłej karierze lotniczej Wigury. W 1920 roku ochotniczo wstępuje do Wojska Polskiego. Walczy na froncie w 8-mym Pułku Artylerii Polowej. Tutaj też poznaje Jerzego Drzewieckiego. Ta znajomość również później zaowocuje. W 1921 roku Wigura kończy gimnazjum i rozpoczyna studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Warszawskiej. Założył tam sekcję lotniczą i już na pierwszym roku studiów rozpoczął projektowanie samolotu sportowego. W 1927 roku Wigura razem z Rogalskim i Drzewieckim założyli spółkę konstruktorów lotniczych RWD — nazwa od pierwszych liter ich nazwisk. Ich pierwszym dziełem był samolot RWD-1, którym wykonano lot dookoła Polski w 1929 roku.

Wigura był współkonstruktorem samolotów generacji RWD-1. W 1929 roku kończy Politechnikę Warszawską uzyskując dyplom inżyniera-mechanika. Otrzymuje również dyplom pilota sportowego w Aeroklubie Akademickim w Warszawie. Od tego też roku zaczęła się właściwie jego wielka, wspólna przygoda, z Franciszkiem Zwirkem na podniebnych szlakach. Te kilka lat wspólnych latania zakończyli również wspólnie, lecz niestety tragicznie. 11 września 1932 roku Franciszek Zwirko i Stanisław Wigura lecieli samolotem RWD-6 na mityng lotniczy do Pragi, gdzie mieli być honorowymi gośćmi Aeroklubu Czesosłowackiego.

W Clerlicku Górnym w rejonie Cieszyńska na terenie Czechosłowacji uległ wypadkowi lotniczy i zginął na miejscu. Ich ciała zostały przywiezione w trumnach do Warszawy i pochowane w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim. W ostatniej drodze z kościoła św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu na cmentarz uczestniczyło ponad 200 tysięcy warszawiaków. Ich pamięć poświęcono nazwy wielu ulic, szkół. Patronują wielu drużynom harcerskim, aeroklubom.

W Warszawie trasę od pomnika Lotnika do Międzynarodowego Portu Lotniczego na Okręgu nazwano Aleją Zwirki i Wigury. Wspomnijmy z ciężką trągliczną rocznicę bohaterkiej śmierci naszych Orłów, którzy rozslawili na cały świat polskie skrzydła.

Tadeusz Sieniawa-Szymański

## WYŻSZE OPROCENTOWANIE WKŁADÓW TERMINOWYCH W PKO

Z 13 do 15 proc. podwyższono oprocentowanie 8-letnich wkładów terminowych na książeczkach Powszechnej Kasy Oszczędności, zakładanych po 31 lipca br. Wkłady na książeczkach założonych przed tą datą oprocentowane będą w dotychczasowej wysokości, chyba, że ich właściciele utrzymują je przez następne 3 lata po upływie dotychczasowego terminu umownego. Zmniejszono również oprocentowanie wkładów terminowych w przypadku ich wcześniejszego naruszenia lub wycofania. Począwszy od 1 sierpnia br. wkłady wycofane przed terminem w I i II roku oszczędzania oprocentowane będą w wys. 4 proc. rocznie (dotychczas 6 proc.) a wycofane przed terminem w III roku oszczędzania w wysokości 6 proc. w skali rocznej (dotychczas 9 proc.).

## REKORDOWA LICZBA PASAZERÓW NA "STEFANIE BATORYM"

Polski transatlantyk "Stefan Batory" wypłynął ostatnio z Montrealu z dawno nie notowaną liczbą 693 pasażerów. Blisko 400 z nich opuściło pokład statku w Londynie i Rotterdamie, a reszta wysiada w Gdyni, gdzie statek zawija 3 sierpnia.

Sukcesem ekonomicznym zakończył się również 7-dniowy rejs wycieczkowy "Stefana Batorego" dla turystów kanadyjskich i amerykańskich po rzece św. Wawrzyńca. Uczestniczyło w nim prawie 650 pasażerów, co jest osiągnięciem rekordowym w rejsach wycieczkowych "Stefana Batorego". Liczba dotąd sprzedanych biletów i dokonanych rezerwacji wskazuje, że również pozostałe tegoroczne rejsy flagowca PLO będą cieszyły się frekwencją.

## POLSKA AGENCJA KONSULARNA WE LWOWIE

W centrum Lwowa otwarto polską Agencję Konsularną. Jest ona filią polskiego Konsulatu Generalnego w Kijowie, na której czele stoi osoba w randze i z pełnymi prerogatywami konsula. Włodzimierz Woskowski — tak brzmi jego nazwisko — powiedział w wywiadzie prasowym m. in. że władze miasta i obwodu lwowskiego okazały dużo serca i pomocy w zorganizowaniu agencji i nie ukrywały, że powstanie pierwszej tu placówki zagranicznej podnosi prestiż miasta. Agencja konsularna będzie zawsze otwarta dla tych, którym bliska jest Polska.

## BANK ŚWIATOWY UDZIELI POLSCE KREDYTÓW

W Polsce przebywał przedstawiciel Banku Światowego Eugenio Lari, którego przyjął premier Zbigniew Messner. Wizyta związana była z zakończeniem trwających blisko rok prac nad raportem Banku Światowego, dotyczącym gospodarki polskiej. Podczas spotkania z grupą dziennikarzy E. Lari wyraził zadowolenie ze współpracy z rządem polskim i Narodowym Bankiem Polskim w czasie przygotowania tego raportu. E. Lari poinformował również, że podjęte zostały przygotowania do udzielenia Polsce pożyczek Banku Światowego na rozwój gospodarki żywnościowej, produkcji eksportowej oraz na przedsięwzięcia zmniejszające energochłonność gospodarki. Dotyczyć one mogą również programu rozwoju transportu i telekomunikacji. E. Lari wyraził nadzieję, że pożyczki te staną się faktem jeszcze przed końcem nowego roku finansowego w Banku Światowym, co nastąpi 30 czerwca przyszłego roku. Fundamentalnym elementem w sprawie finansowego wsparcia dla Polski ze strony Banku Światowego jest reforma gospodarcza. Założenia II jej etapu E. Lari ocenił pozytywnie, kładąc nacisk na spójność i szybkość działań w jej wdrażaniu.

## POMNIK KU CZCI OFIAR W LESIE KABACKIM

Polskie Linie Lotnicze LOT dzięki pomocy władz Warszawy uzyskały zgodę na przewiezienie glazu narzutowego z budowy metra na Polu Mokotowskim na miejsce katastrofy samolotu "L-62M" w Lesie Kabackim.

Jest to pierwszy element projektowanego obeliska ku czci ofiar katastrofy. W Zakładach Mechanicznych "Ursus" odnawia tablicę pamiątkową o treści: "Ofiarom katastrofy lotniczej Warszawa 9 maja 1987 r.". PLL LOT odebrał ją z rąk przedstawicieli zakładu. Tablica została wmontowana w glaz.

## ORYGINALNE MUZEUM

Po raz pierwszy na świecie powstało muzeum ubezpieczeniowe. Utworzono je z inicjatywy Marii ubiana Hampla w Krakowie. W muzeum zgromadzono ponad siedem tysięcy eksponatów, wśród których znalazły się dawne polisy ubezpieczeniowe, regulaminy i akcje towarzystw ubezpieczeniowych, znaczki etc.



## Tlen jest za darmo

Przeżyła psychiczne, kłopoty, zmartwienia, nerwy — "właż" w ciało i trwaj w nim, powodując stałe napięcie mięśni. "Zwolnił napięcie" to znaczy — odprężyć się. Umie to robić każde niemowlę: spojrzy, jak jest rozluźnione, kiedy śpi: każde niemowlę: spojrzy, jak jest rozluźnione, kiedy śpi: mięciutkie ciało, jakby bez kości. Potrafią — zwierzęta, a mięciutkie ciała, jakby bez kości. Potrafią — zwierzęta, a mięciutkie ciała, jakby bez kości. Potrafią — zwierzęta, a...

Nauki, zwłaszcza wschodnie, dostarczają nam wielu sposobów zrelaksowania się. We wszystkich, lub prawie wszystkich, główną rolę odgrywa napłnienie i rozluźnienie mięśni (na przemian) oraz oddech. Oddychając "relaksowo" — usuwamy napięcie.

"Oddychajmy świadomie", starając się maksymalnie rozluźnić wszystkie mięśnie. Oddychamy pierśnią i brzuchem, głęboko, przez nos. Wprowadzamy powietrze jak najszerszej, a dla kontroli można położyć kartkę papieru: powinna się wznosić przy wdychu, a opadać przy wydechu. Wdychamy powoli, spokojnie, głęboko — przez nos. Przed wydechem — krótki bezdech (zatrzymać powietrze) na 2-3 sekundy). Wdychamy również powoli, z głębi, do końca — przez usta, najlepiej ułożone w "u": najpierw z płuc, potem z przepny.

Nie za dużo, cztery-pięć oddechów od takiej ilości tlenu może — człowiek nie przywykający do takiej ilości tlenu może — dostać zawrotu głowy, co nie jest przyjemne. A relaks ma być synonimem przyjemności, błogostanu wręcz. Starajmy się zatem albo o niczym nie myśleć, albo przywoływać z pamięci lub wymyślać takie sceny, które są samą radością, spokojem, harmonią, wypoczynkiem.

Spacerując, też można robić oddechowy relaks: oddychać (przy wdychu ramiona unosić do góry lub w bok, przy wydechu opuszczać luźno wzdłuż ciała), przywoływać nastrój pogody, spokoju i szczęścia, próbując rozluźnić mięśnie, czyli — chodzić miękko jak kot...

## Nim porwie cię wiatr

Ludzie z nadwagą często zazdroszczą tym, o których zwykło się mówić: takie to mizerne, że wiatr może porwać. Tymczasem nie ma czego tak znowu zazdroszczyć, a już na pewno nie powinno się "wiatrowego" stanu lekceważyć. Niedowaga na ogół nie jest chorobą, ale wychudzenie może prowadzić — jeśli nie jest genetyczne — do bardzo poważnego wyniszczenia ustroju. O niedowadze możemy wówczas, gdy "niedobór" należy masy ciała nie przekracza 15%, bo gdy jest większy możemy już o wyniszczeniu ustroju. Z niedowagą i lżejszymi stanami wyniszczenia możemy dać sobie radę sami, w przypadku wyniszczeń głębszych wskazane jest już leczenie pod kontrolą lekarza, chociażby dlatego, że zwykle konieczne jest wtedy żywienie pozajelitowe.

Z niedowagą łączy się zwykle niedobór energetyczny, wyniszczenie natomiast połączone jest poza tym z bardzo dużym niedoborem wszystkich składników odżywczych: witamin, białek, soli mineralnych. Niedowaga występująca u osób zupełnie zdrowych nie musi być wcale wynikiem zagładzania, zwykle cierpią na nią osoby pobudliwe, energiczne (prowadzące bardzo intensywny tryb życia), a bardzo często ludzie poddani długiemu stresowi — przygnębienia, przykrości. Bywa, że stanom tym towarzyszy brak apetytu, ale nie zawsze. Znane są przypadki, że ktoś "zajada zmartwienie", czyli apetyt wzrasta proporcjonalnie do natężenia stanu przygnębienia, a jednak ginie w oczach, chudnie. W takich przypadkach mamy do czynienia z zaburzeniami gruczołów wydzielania wewnętrznego, często z nadczynnością tarczycy.

Wśród ludzi o mizernej konstrukcji łatwo zauważyć osobników z długą i wąską klatką piersiową — to typ budowy astenicznej, charakteryzującej się brakiem podściółki tłuszczowej i niedorozwojem układu mięśniowego. Ten typ zwykle wymaga opieki lekarskiej i odpowiedniej terapii, w przeciwnieństwie do typu stenicznego, który charakteryzuje się dobrze rozwiniętym układem mięśniowym, znakomicie funkcjonującym układem nerwowym z dużą odpornością na choroby. Niewielka ilość podkadła tłuszczowego w niczym stenikowi nie przeszkadza; o takich typach mówi się często, że są chudzi "od urodzenia", dziedzicznie. Niezwykle niedostatki wagi nie są jeszcze powodem do zmartwienia i występują zarówno w okresie wzrostu, jak przy wykonywaniu ciężkiej pracy fizycznej — w tym ostatnim przypadku bywają czasowe, to znaczy trwają tak długo, dopóki organizm przyzwyczajony się do zmiany trybu życia. Alarm zaczyna się od momentu, gdy wychudzenie nie ustępuje, a równocześnie pogarsza się samo-

uczucie i następuje spadek sił. Do dużych, ale okresowych ubytków masy ciała dochodzi często po wyczerpujących chorobach, długotrwałych stanach gorączkowych, cukrzycy, schorzeniach przysadki mózgowej, ubytkach krwi, naczynnościach, w wielu odmianach chorób układu nerwowego. Nadmierny spadek wagi może być także skutkiem chorób układu pokarmowego, biegunek, stanów zapalnych jelita, cienikiego, marności wiatry itp. Wszystkie te stany wymagają interwencji lekarza.

W przypadkach poważniejszych stanów wychudzenia zwykle wprowadza się dietę tuczącą. Trzeba to robić ostrożnie i stopniowo, bo organizm chorego zwykle nie toleruje "konkretnych dawek" i dochodzi wówczas do biegunek, rozstrojów żołądka, przewlekłych depresji, które to reakcje mogą stanąć chorobowy pogłębienie. Ogólna ilość energii pożywienia mieszcząca chorobowy pogłębienie. Ogólna ilość energii pożywienia mieszcząca chorobowy pogłębienie. Ogólna ilość energii pożywienia mieszcząca chorobowy pogłębienie...

Więcej nacisk kładzie się na dietę bogatą w białko z tych powodów, że u ludzi wychudzonych stwierdza się najczęściej duży niedobór białka. Zanika wówczas niebezpiecznie szybko nie tylko tkanka tłuszczowa, ale także mięśniowa. Wysoką wartość biologiczną białka zapewnia dieta, w której przynajmniej połowę spożywanego białka jest pochodzenia zwierzęcego (mięso, ryby, jaja, mleko i jego przetwory). Mniej ważnego jest wprowadzanie do pożywienia zwiększonej dawki tłuszczu. Ogólna zawartość nie powinna przekraczać 1,5 g/1 kcal ciała na dobę. Obok masła, śmietany, pewnej ilości smalcu, można podawać oleje roślinne. Wskazane są lody, kremy śmietankowe, sery, mleko pełnotłuste i czekolada.

Stosunkowo dużą rolę w diecie tuczącej odgrywają węglowodany. Podawane są zwykle w takich produktach jak: miód, słodkie soki owocowe, cukierki, kremy. Spożywanie większej ilości węglowodanów niż tłuszczu jest zdrowe dla organizmu, ponieważ nie spalone i tak dość łatwo przekształcają się w tłuszcz, a nie powodują poważniejszych zmian metabolicznych jakie pociąga za sobą nadmierne spożywanie tłuszczu. Węglowodany złożone podawane są w formie chleba, ciast i kłusek.

Niezaprzeczalną rolę odgrywają w tej diecie witaminy i sole mineralne przyswajane w warzywach i owocach, przy czym najważniejsze są tu witaminy: C, B<sub>1</sub>, B<sub>2</sub>, B<sub>6</sub>, PP i A. Proporcje te powinien ustalać lekarz i także on zwykle decyduje, czy dodatkowo jakąś witaminę chorego powinien zażywać w preparatach.

Poradniki zawierające diety tuczące podają zwykle, że "codzienne dodatkowe spożycie pożywienia o wartości energetycznej wynoszącej 500 kcal ponad prawidłowe zapotrzebowanie ustroju może spowodować przyrost masy ciała o około 700 gram w ciągu tygodnia". Należy pamiętać, że nieznaczne niedobory wagi, np. 10% należy masy ciała nie wymagają stosowania diety tuczącej. Starczy, że wówczas zapewnimy sobie odpowiednią, zacząłmy lepiej i regularniej jeść i postaramy reagować mniej nerwowo na otaczający świat. Jeżeli jednak waga wykazuje niepokojąco duży spadek masy ciała, konieczna jest wizyta u lekarza i ustalenie przyczyn.

Być szczerupim oznacza zwykle zdrowym, mniej podatnym na miażdżycę i choroby serca — być zbyt szczerupim, wychudzonym, to sygnał rozwijającej się choroby fizycznej lub psychicznej. Diet tuczących — podobnie jak odchudzających — jest bardzo wiele, ale każdy przypadek musi być rozpatrywany indywidualnie. Nie można żywić tak samo chorego wychudzonego po resekcji żołądka jak człowieka tracącego wagę z powodu silnej nerwicy, czyli przeciętnie zdrowego. Dlatego wychudzenie powinno być sygnałem kierującym nasze kroki do specjalisty, a nie bódzem do domowego "tuczania się".

("Gwiazda Polarna")

## KUCHNIA POLSKA

### FARSZ DO PIEROZKÓW

Reszki mięs (gotowane, pieczone, duszone), 1 cebula, tłuszcz, pieprz, sól, przyprawa do zup.

Cebule pokrój w kawałki i podduś na oleju. Przepuść przez maszynkę do mielenia mięso i cebulę. Roztopić na głębokiej patelni tłuszcz, połóż na to zmielone mięso z cebulą i smakiem, mieszając, aż zacznie się rumienić. Doprawić do smaku solą i pieprzem. Jeśli mięso suche — podcaj wodą, będzie pulchniejsze. Jeśli mało pikantne — skropić przyprawą do zup. Ostudzić. Użyć jako farsz do pierozków zwykłych, pasztecików w naleśnikach, czy w kopytkowym cieście. Można również upiec tort-pieróg.

## Czy mąka tylko tuczy?

Od potraw mącznych się tyje, bez mąki trudno się jeść, nak obyc. Jej głównym składnikiem jest skrobia. Mąka należy do produktów węglowodornych, które dla organizmu są źródłem energii. Średnio 100 g mąki dostarcza 348 kalorii. Mąka, podobnie jak inne produkty roślinne, zawiera białko o niższej wartości biologicznej niż białko zwierzęce. Jest także dobrym źródłem witamin z grupy B (B<sub>1</sub>, B<sub>2</sub>) i składników mineralnych, a przede wszystkim fosforu, żelaza i wapnia.

Ponadto mąka zawiera błonnik, który jest ważnym składnikiem w procesie trawienia. Wartość odżywcza mąki zależy od rodzaju ziarna i jego obróbki, stopnia rozdrobnienia i oczyszczenia ziarna. Im dokładniej jednak ziarno oczyszczone jest z łuski i warstwy zewnętrznej (białma), tym mąka zawiera więcej skrobi, jest jaśniejsza, ale jednocześnie uboższa w białko, węzłki mineralne i witaminy. Im natomiast ciemniejsza, tym bogatsza w cenne składniki odżywcze i błonnik.

Nie zawsze przy pieczeniu ciasta zwracamy uwagę na właściwy dobór mąki, a jest to bardzo ważne i decydujące także o udaniu się ciasta.

## Uśmiechnij się...

Dwaj dawni uczniowie, którzy się nie lubili, spotkali się po przeszło 40 latach na dworcu kolejowym w Warszawie. Jeden z nich był generałem, drugi biskupem.

Biskup udając, że nie różni mundurów, zwraca się do generała:

— Przepaszam, panie doktorze...

Na to generał, patrząc na sutannę:

— Czego pani sobie życzysz?

## ZEBRANIE PARTYJNE

Tatusiu — pyta Jasio. Co to jest "zebranie partyjne"?

— Jakby ci to Jasiu wytłumaczyć. Zebranie partyjne to pieprz z dżemem — jeżeli pieprza, drudzy drzemka...

Dostojnik sowiecki przyjechał do Ameryki, m. in. pokazano mu wyrobek lasu przetworzonego do najnowszego techniki. Po pracy wszyscy botanicy powiadali do swoich i każdy odjechał swoją stronę.

— Jak wy ich jutro wypiecisz? — wrzasnął zdziwiony dostojnik.



HALINA MARCINOWSKA

# Folclore e Educação

A formidável força que gera a arte dos Lula Aires, dos Cravo, Caribê, a poderosa matéria prima da qual gênios como Villa Lobos — e antes dele, Chopin, — extraíram, elaboraram e burilaram toda uma grandiosa obra que os imortalizou?

E eis o grito de alarme: preservar o folclore, cultivar o folclore, praticar o folclore, ensinar o folclore, fazer folclore... Perdão, folclore não se faz. Surge ele como a vida: brota da terra, cresce, floresce, fenece, renova-se e se modifica. Folclore pertence à sua região e, qual uma planta rara, transplantado, vinga apenas em condições semelhantes àquelas em que surgiu. Fora disso perde aquele colorido peculiar que identifica a fonte de sua origem, perde o caráter e expressão que tem raízes no modo de viver e se sentir do povo.

Qual o cantor capaz de reproduzir os falsetes, os tons roufenhos ou esgançados, guturais ou nasais das cantigas folclóricas? Serão os nossos instrumentos capazes de reproduzir os grunhidos de uma rabeça de cacheta arranhada por um entusiasmo rabequista, e aqueles floreios de pandeiro produzidos ao sabor do momento e do temperamento? — Qual a Pavlova capaz de reproduzir o fluente e gracioso movimento de mãos afeitas ao rude trabalho da foice, quando recolhem a saia evocante no rodopio do "drobiony" das danças serranas dos montes Cárpatos,

Não tenhamos ilusões. O folclore é de quem nele nasceu, cresceu e viveu. Nossa vida é outra, é outro o nosso ambiente e trajar, outras são as nossas alegrias e tristezas por isso, como poderíamos extrair entusiasmo ou gravidade de coisas que não sentimos?

Mas, então, que poderemos fazer em prol do folclore? Qual o nosso papel, qual o papel da educação no folclore e qual o papel do folclore na educação?

Pois bem, a nos letrados cabe estudá-lo, amarpar-lo e preservá-lo lá nas fontes de sua origem e bem pouco afóra isso.

Assim aos etnógrafos, artistas e estudiosos do assunto cabe a recolha, estudo e registro de tudo aquilo que diz respeito às manifestações folclóricas, sendo desta forma elaborada, não apenas a documentação de atividades estéticas do povo mas, também, fornecido material idôneo para os pedagogos e artistas, o qual contribuiria para a criação de uma mentalidade de valorização e afirmação do sentido de comunidade e de espírito de nacionalidade. — Entidades especiais terão por fim montar e organizar museus etnográficos e folclóricos, enquanto aos poderes públicos ou instituições competentes caberia facilitar, ou mesmo estimular a organização de grupos folclóricos lá na própria origem e, depois, através destes grupos, divulgar e propagar o folclore genuíno organizando festivais e concursos.

Nada disto é novidade. Este proceder já de há muito que foi adotado entre os povos mais adiantados e, aqui, no Brasil, têm havido tentativas mais ou menos bem sucedidas neste sentido.

Bem, e qual o nosso papel, particularmente aqui na Escola Superior de Educação Física e Desportos do Paraná?

Antes de chegarmos a uma conclusão, faz-se mister trazerem à lembrança fatos referentes, de um modo particular ao Paraná, que é o que nos interessa mais de perto:

1) O Paraná é o Estado mais novo da União. Antes de sua emancipação política foi uma região de escassa população que se concentrava quasi que exclusivamente na faixa litorânea;

2) A colonização dos planaltos, afóra poucos centros mais antigos, é recente, constituída de grupos étnicos os mais variados;

3) O crescente desenvolvimento do Paraná atual concorre para afluência de novas ondas migratórias não só do estrangeiro, como de todas as partes do Brasil.

Estes três fatores são os responsáveis pela pobreza do nosso folclore, pois a arte e música popular necessitam de tempo para a sua formação e sedimentação. — As populações recentes trouxeram consigo novos costumes, novo linguajar e, antes que se integrassem no meio, novas ondas migratórias vieram e continuam vindo e, ainda que o Estado progreda materialmente, a sua feição cultural definida está sendo retardada por esta volubilidade, não havendo tempo suficiente para que a tradição se instale, crie raízes e se manifeste.

É nas zonas de colonização mais antiga, nos centros tradicionalistas, aqueles mais afastados da influência da civilização e das modas, é ali que se manifesta a nossa arte popular.

No Paraná, a faixa litorânea de colonização portuguesa e açoriana é a que apresenta elementos folclóricos mais marcantes, pois o litoral foi a primeira porta de entrada dos colonos que aqui aportaram trazendo da terra de origem seus costumes e artes. Passando por transformações, tanto o homem quanto o seu modo de vida, estas transformações deram resultado o folclore típico que, apesar de possuir a mesma fonte de origem do folclore das outras regiões do Brasil, e mesmo semelhança, conserva seu caráter peculiar. Com orgulho podemos dizer que no Paraná o fandango, por exemplo, é o mais puro e genuíno dentre os fandangos dançados pelo Brasil afóra.

(continua)

# Riquezas da Polônia (1)

O setor mineiro polonês extrai anualmente meio bilhão de toneladas de riquezas minerais. A hulha e a lignite, os minérios de cobre e zinco e chumbo, as matérias-primas químicas, rochosas e minerais são extraídas pelos mineiros em 102 minas de profundidade, 177 minas de céu aberto e 100 minas de perfuração.

A base da indústria polonesa da extração é constituída pelas matérias-primas energéticas bem como pelo enxofre, cobre, zinco e sal-gema. O petróleo e o gás natural apresentam-se em pequenas quantidades.

## Carvão — base da economia polonesa

O carvão é a riqueza mais importante da Polónia e não sem motivo consideram-no como o fundamento da economia polonesa. Segundo os cálculos da Secretaria Central de Geologia, a Polónia dispõe de reservas com mais de 62 bilhões de toneladas dessa matéria-prima. Nas chamadas áreas de perspectiva encontra-se, além disso, pelo menos 102 bilhões de toneladas dessa matéria-prima. Nas chamadas áreas de perspectiva encontra-se, além disso, pelo menos 102 bilhões de toneladas de carvão.

Quanto a extração da hulha por habitante, a Polónia ocupa o segundo lugar no mundo.

Em 1938 foram extraídos na Polónia 38,1 milhões de toneladas de hulha; em 1948 — 47,3 milhões de toneladas; em 1955 (dez anos desde o término da guerra) já 95 milhões. Foram modernizadas antigas minas, construídas novas. Presentemente, em atividade encontram-se 69 minas de hulha, do que 21 foram construídas nos anos de pós-guerra, as três seguintes estão em construção.

A Polónia apostou no carvão. Em 1979 a mineração deu ao país 201 milhões de toneladas de hulha, cinco vezes mais do que antes da guerra. Nos últimos anos a mineração dá anualmente ao país cerca de 192 milhões de toneladas de hulha.

A profissão de mineiro é envolvida na Polónia com particular assistência da parte do Estado. De acordo com o decreto do Conselho de Ministros, desde 1949 está em vigor a chamada Carta do Mineiro (emendada a partir de 1-2-82): conjunto de privilégios que referem-se, entre outras, aos direitos honoríficos, salários, assistência social, de saúde, rendas e descanso.

A Polónia é presentemente o quarto produtor mundial de carvão após os EUA, China e URSS, e o segundo seu exportador. Em 1984 exportamos a quantidade recorde de 43.132 milhões de tonela-

das de carvão, enquanto em 1986 — 34,4 milhões de toneladas. A exportação de carvão fornece ao país cerca de 20% dos ingressos em divisas em moedas conversíveis. A Polónia exporta carvão para 32 países de todo o mundo. Os principais clientes são: URSS, Checoslováquia, Finlândia, Dinamarca, França, Itália, Áustria, RFA e Suécia.

A segunda matéria-prima energética da Polónia quanto ao significado é a lignite, extraída em minas de céu aberto. As suas reservas são estimadas em cerca de 40 bilhões de toneladas.

(continua)



OS TURISTAS ADMIRAM A BELEZA DOS MONTES TATRY.

a tyłko  
y?  
acznych się  
udno się jed-  
wnym skład-  
ia. Mała na-  
węglowod-  
organizmu są  
Srednio 100  
a 348 kalorii.  
jak inne pro-  
zawiera biał-  
ortości biologi-  
o zwierzęcia.  
ym źródłem  
y B (B1, B2)  
mineralnych, a  
kim fosforu,  
.  
aka zawiera  
jest ważnym  
y procesie traś-  
sę odżywcza  
d rodzaju ziarn-  
róbki, słopnia  
i oczyszczenia  
kładniej jednak  
czone jest z lu-  
y zewnętrznej  
naka zawiera  
jest jaśniejsza,  
nie uboższa w  
ki mineralne i  
Im natomiast  
ym bogatsza w  
iki odżywcze i  
e przy pleczeni  
camy uwagę na  
obór maiki, a jest  
ważne i decyduje  
niu się ciasta.  
chnij się.  
dawni uczniowie,  
nie lubili, spoikał  
szło 40 latach na  
olejowym w War-  
len z nich był ge-  
rugi biskupem  
idając, że nie od-  
ndurów, zwraca się  
a:  
raszam, panie ko-  
generał, patrzaj na  
o pani sobie żyć?  
NIE PARTYZNE  
— pyta Jasio. Co to  
ranie partyjne?  
y ci to Jasiu wyła-  
Zebranie partyjne  
z dżemem — jedli  
drudzy drzemia...  
nik sowiecki przy-  
Ameryki, m. in. p-  
mu wyrąb lasu prz-  
waniu najnowszej  
Po pracy wszyscy  
powładali do sanie-  
i każdy odjechał  
trone.  
k wy ich jutro wy-  
— wrzasnął zdziwio-  
lik.



# Nossa Senhora de Medjugorje no Fantástico

As aparições da Virgem Maria no país comunista, em Medjugorje, na Iugoslávia, têm despertado a atenção do mundo civilizado, a ponto de já haver cerca de 7 milhões de peregrinos, inclusive do Brasil, a visitar a aldeia privilegiada. Inúmeros livros, bem fundamentados e documentados, com milhares e milhares de edições e tiragens, fotografias, vídeo-cassetes, publicações em jornais e revistas, filmes... mostraram uma realidade incontestável. E contra fatos não há argumentos. Os beneméritos franciscanos, há séculos na respectiva Diocese, sob a liderança de Frei Tomislav Vlasic e Padre Slavko Barbaric, têm agido com prudência e critério, respaldados na evidente sinceridade dos videntes-jovens absolutamente normais e idôneos, conforme atestaram não somente os psiquiatras e inúmeros médicos que os examinaram, mas, também, a própria junta médica comunista, que não pode esconder a verdade incontestável.

E diante de fatos ocorridos, mediante a oração do Terço, o jejum, as milhares de confissões e comunhões, atestando a presença da Virgem-Saúde dos Enfermos, mediante as miraculosas curas, que a ciência não explica, há que se reconhecer o sobrenatural presente, a mão de Deus. Até porque, "pelos frutos se conhece a árvore"! A Paróquia se transformou na paz das famílias.

A inteligente e objetiva reportagem do "Fantástico" da Rede Globo, assistida por milhões de brasileiros, leva o telespectador à meditação e à conclusão lógica da veracidade. A simplicidade, a humildade, a naturalidade e candura da jovem entrevistada e observada durante o costumeiro colóquio com a Virgem, não deixa dúvida no observador atento e sincero. Sobre o conteúdo das mensagens maternas de Maria, que desce à terra por ordem de Deus e para insistir na conversão, na mudança de vida, na oração, na penitência... para salvar o mundo, merece consideração, para levarmos a sério suas advertências, como Ela mesmo pede. O testemunho de pessoas distintas, conceituadas no Brasil, inclusive Dom Murilo, Bispo Auxiliar de Florianópolis, mostram a realidade.

Há notícia de inúmeros milagres, inclusive da cura de uma paraplégica de nascença. As autoridades eclesásticas, todavia, com a tradicional prudência da Igreja, ainda não se pronunciaram oficialmente; todavia, não condenaram as mensagens, que sintonizam com sua doutrina. Há uma grande esperança no desfecho do inquérito de uma Comissão Internacional, com a aprovação oportuna da Santa Sé, informada de tudo. Consta que o Papa João Paulo II já fez alusão aos fatos que acontecem no país comunista, cujas autoridades não puderam conter as multitudes e peregrinações, aceitas pela Secretaria de Turismo...

Um ilustre médico neuropsiquiatra apresentou um expressivo relatório às autoridades do Vaticano e disse: "Nós conhecemos perfeitamente a tradicional prudência da Igreja. Mas não podemos, no entanto, estar ansiosos à espera de uma resposta que já nos foi dada pelos fatos, nos diários colóquios dos seis jovens videntes com Nossa Senhora, nos milagres sem conta, na cres-



Os videntes de Medjugorje: Vicka, Jakov, Ivanka, Mirjana, Maria e Ivan.

cente afluência de peregrinos, que chegam de todas as regiões da Iugoslávia e de muitas nações estrangeiras. Eis por que nós desejamos a solicitação constituição de uma comissão internacional que interprete oficialmente a atitude da Igreja e que, finalmente, nos dê a certeza de estar na verdade" (Dr. Ludvik Stopar).

A hierarquia da Igreja é cautelosa e o Cardeal Franje Kuhric, presidente da Conferência Episcopal Iugoslava pondera: "Talvez se trate realmente de acontecimentos sobrenaturais, mas julgo prematuro emitir já um juízo oficial. É necessário tempo, é preciso indagar, recolher testemunhos e estudar, com método científico, um tão complexo fenômeno".

E o bispo Djuroskosa e Vigário Geral da Diocese de Zagreb diz que "... não existem motivos para proibir as peregrinações e reuniões de fiéis em Medjugorje, dado que elas se apoiam em mensagens que não são contrárias nem à fé, nem à moral, nem à disciplina eclesástica".

E diz Frei Tomislav que um prelado de relevo, o Arcebispo de Split Mons. Franje Franic lhe confessou: "Estive em Medjugorje e vi coisas extraordinárias, autênticos prodígios celestes. As vigílias noturnas de milhares de fiéis, o fervor religioso e as conversões sem número bastam, por si só, para demonstrar o milagre. Um autêntico milagre de amor e de fraternidade cristã". (In "E vós também quereis ver Nossa Senhora?", pág. 78).

Não obstante, o parecer do bispo da Diocese de Mostar, é contrário. Mas Frei Tomislav confia na aprovação do Santo Padre, após o inquérito, dizendo:

"Nós, franciscanos, estamos certos do triunfo da verdade. Sem dúvida que Nossa Senhora nos ajudará, mais uma vez, a vencer o demônio". (Op. cit. pág. 79).

O doutor Margnelli, neurofisiólogo e grande estudioso na Itália — donde têm ido inúmeras peregrinações, de êxtase, que se declara incrível, ficou perplexo perante o fenômeno: a absoluta sincronia com que agem os videntes; seus olhares que acompanham simultaneamente a aparição; o si-

lêncio absoluto dos passarinhos que se reúnem, ao anoitecer, nas copas das árvores da praça e que, ao mesmo tempo, todos cessam improvisamente de cantar, quando começa a aparição!

E o Pe. Robert Faricy, S.J., prof. da Univ. Gregoriana de Roma, se refere à oração de "elevadíssima qualidade" dos videntes: "Uma tal oração só se vê raramente, uma que outra vez, nos conventos de contemplação; mas eles foram instruídos pela própria Virgem Maria. Nossa Senhora os guiou..." Em 25 de dezembro de 1982, N. Senhora convidou a vidente Ivanka Ivankovic a rezar pelos ateus: "Eles também são meus filhos: eu sofro muito por causa deles. Se soubessem o que os espera, se não se converterem"! Em seguida tomou o Rosário nas mãos da vidente e disse: "O Rosário não é um enfeite da casa. É preciso rezá-lo".

Oração, penitência, jejum, vida sacramental (são milhares as confissões), a conversão urgente, para conseguirmos a paz, da Rainha da Paz, como Ela se apresentou desde o princípio. Testemunhou seu grande amor e ensinou a rezarmos a Jesus, nosso único Mediador, por seu intermédio, pronunciando com 7 Pai-Nossos e Ave-Marias e o Creio em Deus. "Eu sou a Rainha da Paz, Paz, Paz! Reconciliei-vos mutuamente, faizei-vos irmãos. O mundo vive fortes tensões e está à beira de catástrofes. O mundo só pode ser salvo por meio da paz; a paz, porém, ele só a poderá encontrar, se encontrar a Deus".

Pedi que levassem a sério a Mensagem, que lêssemos o Evangelho, com mensagem ecumênica como o proclamou David Duplessis, pentecostal de grande projeção: "... constatei que Maria conclua a Cristo; nunca encontrei um espírito de oração como em Medjugorje".

Aceitemos a Nova Fátima: "... uma graça tamanha de um presente do céu! Não nos mostremos indignos, advertiu Dr. Franjo Kuharic, Arcebispo de Zagreb.

Benedito Filipe Ramos  
Mariólogo — Curitiba

## E A FERROVIA SAI!

A concorrência da Ferrovia Norte-Sul será realizada em novembro próximo e as obras deverão ser iniciadas no período seco, de abril a maio do próximo ano, segundo anunciou no Rio de Janeiro o diretor da VALEC, Francisco da Cunha Pereira

Júnior. As obras serão iniciadas em dois trechos simultâneos, um saindo de Açailândia, no Maranhão, e indo até Colinas de Goiás; o outro irá de Brasília a Porangatu, em Goiás. Segundo o diretor de VALEC, as duas frentes de trabalho somam quase 600 quilômetros e estão orçadas em 1 bilhão e 200 milhões de dólares. A definição dos

recursos está sendo decidida em Brasília, mas Francisco da Cunha Pereira Júnior disse que a VALEC já recebeu ordens do ministro dos Transportes, José Reinaldo Tavares, para realizar a concorrência em seis 16 lotes, em novembro, por determinação do próprio presidente José Sarney.